Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 113 | Września, sobota, dnia 2-go października 1926. | Rok VIII

Rząd i Sejm

Próba sił w stadjum ostatecznem.

Nadspodziewanie pogmatwały się sprawy od chwili, jakeśmy przed paru dniami pisali o stosunku rządu do Sejmu.

Po uchwaleniu zwiększonego na 4-ty kwartał o 34 miljony złotych prowizorjum budżetowego, co nastąpiło, jak wiadomo, przeciwko głosom Związku Ludowo-Narodowego i N. P. R., jednakże i z tych klubów, które głosowały za niem, pragnęły niektóre zaznaczyć, że jakkolwiek mają zaufanie do rządów jak pp. Bartla i Piłsudskiego, to nie mają go absolutnie do takich ministrów, jak pp. Sujkowski i Młodzianowski. Tym sposobem większość bezwzględna w Sejmie swym dwom ministrom wyraziła stanowcze wotum nieufności.

Sejm skorzystał tu z prawa, jakie mu przysługuje w myśl Konstytucji, zaś dlaczego odmawia swego zaufania owym dwom ministrom, to zostało przy tej sposobności dostatecznie uzasadnione. Tymczasem po odbyciu narad w Druskiennikach (po Sulejówku teraz i ta miejscowość zaczyna nabierać rozgłosu — Red.) rząd p. Bartla w całości podał się do dymisji, solidaryzując się niejako z tamtymi dwoma ministrami. Dymisję tę p. Prezydent przyjął, lecz równocześnie polecił p. Bartlowi ponownie misję utworzenia nowego rządu. Trzecia to więc już z rzędu jego misja.

Czekaliśmy, co z tego wyniknie. Rekonstrukcja dotychczasowego gabinetu pominięciem ministrów Sujkowskiego i Młodzianowskiego byłaby w tych warunkach pewnie najprostszem rozwiązaniem kwestji. Stałoby się tak też niewątpliwie, gdyby decydującego wpływu nie wywierał tu marszałek Piłsudski, który w braku innego przeciwnika idzie obecnie na udry z Sejmem. Ale tak, po ponownych naradach w Druskiennikach, stało się to, że p. Bartel wbrew głosowaniu sejmowem przedstawił do zatwierdzenia ponownie niezmienioną wcale listę rządową — a p. Prezydent Mościcki podpisał ją niezwłocznie.

Najprostszy człowiek chyba musi to wyczuć, że potraktowano tutaj z całą bezwzględnością Sejm, który jedynie w ramach Konstytucji skorzystał ze swojego prawa, tak jak na to jest ustanowiony. Ponadto znamiennem było również zachowanie się Prezydenta Rzpolitej. On acz kolwiek pierwszy stróż Konstytucji, uniemożliwia Sejmowi spełnienia zadania, które bezsprzecznie w tym wypadku było jego rzeczą zgodnie z tą Konstytucją. Mógł był bowiem p. Mościcki nie przyjmować z góry dymisji rządu i rozwiązać Sejm, ale skoro tę dymisję przyjął, to jakżesz można było pare godzin później mianować ponownie rząd w takim samym składzie?!

Wytworzyła się tedy sytuacja bardzo drażliwa. Przypuszczano wprawdzie jeszcze, że będzie można uniknąć ostatecznego konfliktu w ten sposób, że po uchwaleniu prowizorjum budżetowego także przez Senat sesja obecna zostanie zamknięta, a tymczasem do nowej sesji z końcem października lub w listopadzie nastąpi rekonstrukcja gabinetu i jakoś to naprężenie minie. Przypuszczenie to nawet zamieniło się nieomal w pewność, gdy senacka komisja budżetowa, odrzucając wnioski Z. L. N. uchwaliła prowizorjum budżetowe, tak jak poprzednio Sejm bez żadnych zmian.

Aż tu nagle niespodzianka na plenarnem posiedzeniu Senatu — większość wypowiada się przeciwko prowizorjum budżetowemu w tych rozmiarach jak tego rząd się domaga, a natomiast uważa za konieczne oszczędność i ograniczenie budżetu na ten kwartał w myśl wniosku posła Zdziechowskiego (Z. L. N.) do 450 miljonów złotych.

Upadła tedy nadzieja przewleczenia otwartego konfliktu z rządem aż do przyszłej sesji. Co wpłynęło na takie stanowisko Senatu, nietrudno pewnie odgadnąć. Z jednej strony nie chciał on przystać na takie bezceremonjalne i bezwzględne traktowanie Sejmu, który w obecnym składzie ma niewątpliwie swoje wady, ale jednakowoż jako instytucja konstytucyjna nie może być w ten sposób traktowana. Stworzyłoby to bowiem na przyszłość przykład bardzo niepożądany. A z drugiej strony w naszej gospodarce państwowej oszczędność istotnie zaleca się bardzo poważnie, tem więcej zaś skoro strajk w Anglji ma się już ku końcowi.

Dzisiaj, w czwartek tedy, zbiera się Sejm ponownie, aby wobec odmiennej uchwały Senatu powziąć ostateczną decyzję w sprawie prowizorjum budżetowego. Przy tej okazji musi on się zetknąć z rządem niezmienionym pomimo wyrażenia wotum nieufności ministrom Sujkowskiemu i Młodzianowskiemu. Należycie rzecz pojmując, powinien teraz Sejm wyrazić wotum nieufności rządowi Bartla wogóle, a wtedy przy puszczalnie nastąpi rozwiązanie obu izb sejmowych za 3 miesiące według przepisów konstytucyjnych będą nowe wybory.

Próba sił między Sejmem a rządem weszła jednem słowem w stadjum ostateczne. ak.

Ile zarabia miesięcznie marsz. Piłsudski.

„Głos Wileński" oblicza, że Marszałek Piłsudski, pełniący funkcję Ministra Spraw Wojskowych i Generalnego Inspektora Armji, będzie otrzymywał miesięczną pensję — po ostatniej podwyżce dla uprzewilejowanych oficerów — 4171 zł (słownie: cztery tysiące, sto siedemdziesiąt jeden złotych), bez dodatku regulacyjnego i rodzinnego.

Jak na okres „sanacji moralnej" to trochę za dużo!

Tendencja do zniżki stopy procentowej pod wpływem wzrostu wkładów.

Dopływ wkładów złotowych, szczególnie zaś dolarowych w bankach prywatnych w ciągu ostatniego miesiąca wykazał ponowną dość znaczną zwyżkę. Banki, będące w posiadaniu wolnej gotówki, rywalizują pomiędzy sobą w poszukiwaniu klijentów. Możemy zanotować niebywałą dotąd, a powstałą na tym tle tendencję do obniżenia stopy procentowej poniżej obowiązujących 16 proc.

Jednocześnie daje się zauważyć zwiększenie obrotów do czego przyczynia się ożywienie operacji handlowych. Obserwowany przed 6 tygodniami brak dobrego materjału wekslowego należy już do przeszłości. Tendencja do obniżenia stopy procentowej występuje z każdym dniem coraz wyraźniej.

Krematorja w Polsce?

Jak słychać, rząd nosi się z zamiarem opracowania osobnej ustawy, którąby wydał w formie dekretu, o chowaniu zmarłych. Chodzi o ujednostajnienie ustawodawstwa dziś różnorodnego.

Opóźnienie w powzięciu decyzji pochodzi z różnicy poglądów na sprawę wprowadzenia w Polsce krematorjów i wprowadzenie u nas palenia zwłok. Jak wiadomo, Kościół katolicki zabrania palenia zwłok zmarłych.

Polska żywicielką Niemiec

„Germania" omawia rozporządzenie wydane przez polskie min. rolnictwa w sprawie wstrzymania z powodu zarazy (choroby płucnej) wywozu bydła z województw białostockiego, warszawskiego i podlaskiego oraz wielu powiatów b. Kongresówki, Pomorza, Wielkopolski, Lubelskiego i Galicji. Ponieważ z miejscowości tych najwięcej bydła wywozi się do Niemiec, przeto na tamtejszych rynkach liczyć się będzie trzeba z ograniczeniem dowozu mięsa. W szczególności dotyczy to Austrji, która skazana jest w zupełności na dowóz bydła z Polski.

- Kronika -

Września, dnia 1-go października 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Remigjusza, jutro: Aniołów Stróżów.

* **Celem upamiętnienia 25-lecia istnienia Księgarni** ofiarował WP. Andrzej Prądzyński bibliotece tut. gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza zbiór książek za kwotę 100 zł. Przyjmując hojny ten dar z wdzięcznością i uznaniem składa Dyrekcja zakładu Czcigodnemu Ofiarodawcy na tej drodze wyrazy serdecznego dziękczynienia.

* **Inspektorat Szkolny we Wrześni** składa za nadzwyczaj hojny dar, przekazany szkołom powszechnym Inspektoratu z okazji 25-ciolecia istnienia Księgarni we Wrześni w imieniu obdarzonych szkół najserdeczniejsze podziękowanie.

* **Dziękuję** w imieniu szkoły wydziałowej męskiej we Wrześni za ofiarowane 100 zł., na zakup książek dla bibljoteki uczniowskiej zakładu. W. Gimbut.

* **Osobiste.** Dnia 6. bm. obchodzi pan Marcin Miernik 25-lecie pracy jako wagowy w tut. Cukrowni. Jubilatowi „Szczęść Boże".

* **Jarmark ogólny** (kramny i konie) odbędzie się we Wrześni we wtorek, dnia 5-go października br. Spęd bydła rogatego z powodu panującej pryszczycy nie dozwolony.

* **Wenta-jarmark Czerw. Krzyża.** Szanownej publiczności raz jeszcze zwraca się uwagę na rozplakatowane w mieście afisze o wencie niedzielnej. Każdy zwiedzający wentę ma niebywałą okazję do tanich zakupów różnych artykułów spożywczych i do wygrania ślicznych przedmiotów w kręgle, w loterji i kole szczęścia. Liczba wygranych jest wielka, szanse zatem kupujących losy dobre. Wszystko to odbędzie się przy ładnym koncercie orkiestry 68 pp. Niechaj sala będzie w niedzielę stale zapełniona, a zapewne nikt nie pożałuje przybycia. Połączmy w niedzielę własny interes z dobrem celem Czerwonego Krzyża. Dla miasta i powiatu niechaj będzie obecnie jedyną dewizą — wszyscy dajemy sobie w niedzielę 3 października rendez-vous — na sali p. Bartkowiaka.

* **Wielką Zabawę Taneczną** urządza miejscowe Tow. Śpiewacze „Moniuszko" w nadchodzącą niedzielę, dnia 3. b. m. w sali „Odeon". Początek o godz. 8-mej wieczorem. — Fundusze osiągnięte z zabawy służyć mają na zakup nowych utworów, nut, podręczników itp. Zarząd tuszy, że P. T. Obywatelstwo poprze wydatnie wysiłki tow. i licznem przybyciem zadokumentuje swoje sympatje dla Tow. śpiewaczego. — Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

* **Zarząd Towarzystwa Bursy Gimnazjalnej we Wrześni** — ze względu na zbliżający się termin ciągnienia Loterji fantowej zwraca się na tej drodze z gorącą prośbą do Szanownego Ziemiaństwa powiatu, by w interesie Towarzystwa zechciało w terminie do 10. bm. wpłacić do Pow. Kasy Oszczędności należytości za przesłane losy. Nie mniej uprasza Towarzystwo o łaskawe deklarowanie fantów w naturze na cele Loterji. Każdy dar choćby najskromniejszy przyjmie się z wdzięcznością. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać proszę pod adresem Zarządu Towarzystwa.

* **Magistrat tutejszy przypomina,** że lista imienna płatników państwowego podatku dochodowego na rok 1926 wyłożona jest do publicznego wglądu w czasie od 30 września do 29 października 1926 roku w biurze podatkowym Magistratu (ratusz pokój nr. 7). Listę można w przeciągu powyższych 4-ech tygodni przeglądać codzienie w dni powszednie przedpoł. od godziny 9-tej do 1-szej.

* **Komunikat prasowy!** Ministerstwo Skarbu przypomina, że z końcem października 1926 roku upływa termin płatności nowej raty podatku majątkowego i że do tego terminu:

a) płatnicy I-ej grupy kontyngentowej (rolnictwo) oraz III-ej grupy kontyngentowej (drobny handel wierzytelności pieniężne etc.) obowiązani są pokryć w całości (łącznie z dotychczasowemi ratami) wymierzony im podatek majątkowy bez zwyżki kontyngentowej;

b) płatnicy zaś II-ej grupy (większy przemysł i handel) obowiązani są w tymże terminie uiścić (łącznie z dotychczasowemi ratami) połowę podatku majątkowego wraz ze zwyżką kontyngentową.

Wyjątek stanowią płatnicy których majątek oszacowano nie wyżej 10 000 zł i którzy w myśl dotychczasowych zarządzeń obowiązani są w terminie do końca października r. b. uiścić we wszystkich grupach uzupełnienie do połowy wymierzonego im podatku.

Zaznacza się, że niezwłocznie po upływie powyższego terminu płatności władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych należności z tytułu powyższej raty oraz poprzednich zaległości wraz z karami za zwłokę i kosztami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

* **Z ekranu:** W poniedziałek dnia 4 października wystawia Kino „Apollo" słynne dzieło **Gardnera Sullivana „Cześć Kobiecie!" „Hail the Woman!"** wielki dramat życiowy wytwórni Associated First National Pictures, Hollywood. Z współudziałem największych gwiazd ekranu, jak Florence Yidor, Lloyd Hughes, Teodor Roberts i Gertrud Claire. Koncert smyczkowy ze specjalną do obrazu ilustracją muzyczną. We wtorek, dnia 5. bm. wystawi Kino Apollo niebywałą sensację z najsilniejszym i najodważniejszym człowiekiem świata „Marcco" w filmie pod tyt. **„Marcco zwycięzca"** sensacyjno-salonowy dramat w 8-miu aktach. Najnowszy film sezonu 1926/27 roku. Pełen przygód i sensacji stanowiący perłę i ozdobę sensacyjno-salonowej produkcji świata. Bliższe szczegóły w afiszach.

* **22 litry krwi** oddał na ratowanie chorych niejaki Rajmond Briez, liczący 49 lat. Za zapłatą odstępował on swą krew już 87 razy. Wstrzykiwano ją chorym i tym sposobem ratowano ich od śmierci.

* **Około 100 dzieci polskich** z Francji przyjeżdża do Polski na naukę języka polskiego.

* **Urząd skarbowy w City** (Półn. Amer.) opodatkowuje złote zęby jako przedmiot zbytkowy.

— **Wyszanów.** W tych dniach wybrał się pewien tut. gospodarz z żoną na pole po seradelę. Naładowawszy wóz suchą seradelą, ruszyli do domu. Po drodze zachciało się naszemu wieśniakowi zapalić fajeczkę; płonącą zapałkę rzucił on na bok, w jednej chwili płomień ogarnął cały wóz, tak, że samemu gospodarzowi udało się cudem zeskoczyć, płonące siano bowiem zaczęło już rozpraszać się na konie. Jedynie dzięki żonie udało się jeszcze konie prędko wyprządz i uchronić od pożaru. Seradela spaliła się całkiem, a z woza zostało tylko jedno koło. Tak więc to, co się długim trudem zapracowało, uległo zniszczeniu przez nieostrożne obchodzenie się z zapałką.

— **Łódź.** Pewien chłopiec z pod Łodzi założył się z kolegami, że przejedzie „niczem djabeł" na skrzydłach wiatraku. Raz udała mu się ta powietrzna podróż. Zachęcony powodzeniem, spróbował drugi raz. Za słabo jednak uchwycił się skrzydła, spadł na drugie, podrzucony do góry znów upadł na następne i tak kilkakrotnie podrzucany przez kolejne skrzydła, upadł wreszcie na ziemię trupem, strasznie okrwawionym.

— **Toruń.** Tragiczny wypadek przy młóceniu zboża wydarzył się w pobliskiem Bierzgłowie, u gospodarza Kruszyńskiego, gdzie zatrudniony w stodole przy podawaniu snopów do młóckarni, Płociński Anzelm, lat 19, pochodzący z Torunia, zeskoczył tak nieszczęśliwie na klepisko, że nogami dostał się w walce maszyny, które zmiażdżyły mu obie nogi powyżej kolan. Po nałożeniu opatrunku prowizorycznego, przewieziono rannego do szpitala miejskiego w Toruniu, gdzie zakończył życie. Ojciec tak tragicznie zmarłego, długoletni pracownik tramwajów miejskich zmarł również tragiczną śmiercią przed dwoma tygodniami o tej samej niemal godzinie.

— **Brusy,** Pomorze. (Za modlitwę poturbowany i pożarty przez psa.) — Syn żyda Lewińskiego z Brus od dłuższego już czasu z własnego popędu uczęszcza do tut. kościoła katolickiego i to w zamiarze przejścia na katolicyzm. Człowiek ten około 28-letni z imienia Benon, stał się tak wielkim naśladowcą wiary Chrystusowej, że uczęszcza prawie codziennie na Mszę św., modląc się najgorliwiej.

Cały jego zamiar starał się ojciec jego Louis udaremnić. Gdy tenże wbrew zakazom ojca dalej do kościoła katolickiego uczęszczał, starał zemścić się ojciec.

W ub. niedzielę, tj. dnia 19. bm. podczas głównego nabożeństwa, na które żyd Louis syna swego z mieszkania nie wypuścił, zaczął tenże modlić się po katolicku w mieszkaniu. Usłyszawszy to ojciec wtargnął wraz z ciętym psem (boksem) do mieszkania jego i zaczął się strasznie nad nim mścić. Zwalił go na ziemię i począł dusić i przyszczuwać psem. Pies w straszny sposób pokaleczył mu obie nogi tak, że nieszczęśliwiec udać się musiał pod opiekę lekarską. Na krzyk napadniętego przybył lokator p. Bruski i zdołał ojca oraz jego towarzysza, psa ubezwładnić.

Z całego zajścia spisała policja protokuł i niewątpliwie żyd Louis Lewiński odpokutuje za takie wybryki.

— **Warszawa.** (Ponury dramat rodzinny.) O krwawym dramacie, jaki się rozegrał w Warszawie w nocy z wtorku na środę ub. tyg. nad ranem przy ul. Chłodnej 16, donosi prasa stołeczna następujące szczegóły:

W domu tym zamieszkiwał Edmund Statkiewicz, b. dyrektor departamentu w min. skarbu wraz z rodziną, złożoną z żony Ludwiki i synów 16 letniego Ludwika i 13 letn. Władysława.

Onegdaj rano służąca Statkiewiczów zaalarmowała cały dom wiadomością, że cała rodzina nie żyje.

Jak zwykle o godzinie 7 rano służąca weszła do pokoju jadalnego, w którym spali chłopcy, aby ich obudzić.

Otworzywszy drzwi poczuła silną woń gazu świetlnego, który, jak się okazało wydzielał się z otwartego gazomierza. Oczom jej okazał się straszny widok. Na podłodze przy łóżku w pokoju stołowym leżał w kałuży krwi i w poszarpanej bieliźnie młodszy syn, w sypialni od frontu we framudze drzwi wisiał na sznurku od gimnastyki, umocowanym na haku Statkiewicz, odziany w szlafrok. Na podłodze tuż pod jego nogami, znaleziono rewolwer i pusty magazyn. Na łóżku w sypialni znaleziono trupa Statkiewiczowej, wreszcie przy otwartym oknie pod balkonem na podłodze w kałuży krwi i również w poszarpanej bieliźnie leżał starszy syn Ludwik.

Śledztwo, przeprowadzone przez policję i sędziego śledczego F. Malinowskiego wykazało, że Statkiewicz chcąc pozbawić życia siebie i całą rodzinę otworzył gaz w pokoju, w którym spali chłopcy, a żonę zachloroformował. Widocznie jednak chłopcy przebudzili się i wtedy ojciec zastrzelił ich oraz swoją żonę. Nie mogąc zastrzelić się z powodu zacięcia rewolweru, Statkiewicz po wymordowaniu swojej rodziny sam powiesił się.

Statkiewiczowie żyli ze sobą około 20-tu lat. Pożycie ich było wzorowe i przykładne, gdyż — jak twierdzi służąca, Janina Pogorzelska, pełniąca tam służbę od roku, nie słyszała nigdy, aby Statkiewiczowie się kłócili lub sprzeczali. Statkiewicz nie narzekał na niedostatek, gdyż był współakcjonarjuszem fabryki żyrandoli elektrycznych p. f. „A. Marciniak i Ska" (Złota nr. 49). Młodszy syn uczęszczał do 4 klasy gimnazjum, starszy zaś od dłuższego czasu uczył się w domu pod kierunkiem korepetytora. Ojciec kochał ich bardzo. Dramat cały owiany jest tajemnicą, można jedynie podejrzewać, że Statkiewicz uległ nagłemu napadowi obłąkania.

Przed rozwiązaniem Sejmu

Warszawa, 30.9. Ranek dzisiejszy minął w Sejmie wśród ogromnego naprężenia. Napięcie przypominało poniekąd momenty największego podniecenia nerwowego przed Zgromadzeniami Narodowemi. Od g. 8 rano zaczęli już napływać do Sejmu posłowie. Wielu senatorów, mimo, że Senat nie obraduje, zatrzymało się w Warszawie w wyczekiwaniu na rozwój wypadków.

Klub ZLN. jednogłośnie akceptował propozycję Prezydjum co do zgłoszenia votum nieufności dla rządu na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem. Odnośny wniosek opiewa:

„Wobec dotychczasowej polityki rządu, niezgodnej z interesami państwa, z duchem Konstytucji i zasadami praworządności, wobec solidaryzowania się całego rządu z p. ministrem spraw wewnętrznych oraz z p. ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, którym Sejm w dniu 24. bm. odmówił znaczną większością głosów zaufania. — Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm odmawia zaufania rządowi i wzywa go do ustąpienia. Warszawa, dnia 30 września 1926 itd.".

W kuluarach Sejmu uchodzi za rzecz niewątpliwą, że Sejm zostanie rozwiązany. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu będzie obecny m. i. szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczplitej p. Car, który będzie miał przy sobie dekret Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu. Klub „Wyzwolenia" nosi się z zamiarem zgłoszenia wniosku o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu drogą własnej uchwały. W ten sposób klub chce uniknąć bezpośredniego głosowania w sprawie stosunku do rządu.

Panuje przekonanie, że w razie rozwiązania Izb ustawodawczych rząd weźmie kierunek bardziej na lewo. Termin wyborców przypadłby na połowę grudnia.

Warszawa, 30. 9. W dzisiejszych obradach sejmowych weźmie również udział minister spraw wojskowych Piłsudski, który w gmachu Sejmu nie pojawił się od czasu otwarcia obecnego Sejmu, kiedy był jeszcze Naczelnikiem Państwa. Dziwnym zbiegiem okoliczności przyjdzie teraz — być może — na ostatnie posiedzenie Sejmu, nie jest bowiem wykluczone, że po jakiemkolwiek głosowaniu, które niekorzystnie wypadnie dla rządu, szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej, p. Car wręczy marszałkowi Sejmu dekret Prezydenta o rozwiązaniu ciał ustawodawczych.

Z życia Towarzystw

** **Gotów!** W sobotę, dnia 2-go października b. r. odbędą się w salce parafj. o godz. 7,30 wiecz. wspólne śpiewy, poczem zebranie wszystkich zawodników, oraz zastępowych.

Zaś w niedzielę, dnia 3 października stawią się wszyscy druhowie z odznakami pod sztandarem na nabożeństwo wojskowe z okazji dnia sprawności fizycznej. Zbiórka o godz. 7,15 rano na rynku.
Zarząd.

** **Za wolność!** Miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę, dnia 10 października o godz. 1-ej popoł. Zarząd.

** Kwartalne zebranie Przym. Cechu krawieckiego odbędzie się w poniedziałek, dn. 4 października o godz. 6-ej w lokalu zebrań p. Wroniewicza. O liczny udział uprasza Zarząd.

** **Czołem!** Zebranie Tow. Gimn. „Sokół" we Wrześni odbędzie się w poniedziałek, dnia 4. bm. o godz. 8. wiecz. w lokalu p. Bartkowiaka.

Na zbiórkę Stowarzyszeń wojskowo-wychow. w niedzielę o 7,15 na rynku stawa drużyna męska w komplecie. Zarząd.

Obwieszczenie!

Spis osób, proponowanych na sędziów niezawodowych i ławników sądowych na rok 1927 jest wyłożony w czasie od 1. 10. 26. do włącznie 8. 10. 26. w Urzędzie policyjnym pokój nr. 5.

Sprzeciwy przeciw dokładności i zupełności spisu można zgłaszać w czasie i miejscu powyżej podanym.

Września, dnia 30. września 1926 r.

Urząd Policyjny

L. dz. 7437/26 III w z. Konieczny.